



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

runkami pozornie korzystniejszymi odstepuje, dają bardzo mały dochód i wymagają ciężkiej i stałe całe trwającej pracy, zanim mogą jako taki dochód przynosić.

Towarzystwo kolonizacyjne i prywatne osoby posiadają wprawdzie także wyborną do uprawy ziemi, ale to utrzymać można tylko za cenę niesłychanie wygórowaną. Często osady kolonistów położone są na uboczu, zdala od wszelkiej komunikacji i wskutek tego są koloniści zmuszeni oddawać swe plony agentom za bardzo niską zapłatę. Oprócz tego mnożą się wypadki, w których nieuprawnione do tego osoby wyłudniają od kolonistów w sposób oszukawczy raty ceny kupna należące się za otrzymaną ziemię. Należy także odradzać robotnikom polnym podróży do Argentyny, ponieważ płace i wynagrodzenie nie są korzystne, a znalezienie roboty, z wyjątkiem pory żniw, bardzo jest trudnym. Życie w Argentynie jest 2 razy, a w większych miastach nawet 3 i 4 razy tak drogie, jak w Europie.

Częstochowa.

Wykłączenie marjawitów. Wczoraj we wszystkich kościołach ogłoszony został z ambon dekret Świętej Rzymskiej i Powszechnej Inkwizycji o wyłączeniu przywódców sekty marjawitów Jana Kowalskiego i Marii Franciszki Kozłowskiej.

Polska Partja Postępowa. Wczoraj utworzyło się w Częstochowie koło Polskiej P. Postępowej, do którego zapisało się odrazu przeszło 30 osób z różnych sfer naszego miasta.

Na pozabawionych pracy. Komunikują nam, że w fabryce Peltzerów robotnicy narodowej i bezpartyjni zebrawi na rzecz robotników, pozostających bez pracy w Łodzi, rb. 33 kop. 4, którą to sumę przestali do Łodzi.

Z Tow. wz. kredytu dla przemysłu i handlu. Wybór prezesów Rady i Zarządu T-wa Wzaj. Kr. dla przem. i handlu odbył się 17 i 19 grudnia 1906 roku, to jest 17 wybrany został prezesem zarządu p. Beze, a 19 prezesem Rady p. Płodowski. W dniu 3 stycznia 1907 roku odbyły się wybory powtórne tylko prezesa Rady, z powodu zrzeczenia się tej godności przez p. Płodowskiego, z przyczyn od niego niezależnych i wtenczas na miejsce p. Płodowskiego, wybrany został na prezesa Rady p. Janowski.

Zabawa na lodzie. Wczoraj popołudniu na cykłodromie przy ul. Teatralnej, odbyła się zabawa na lodzie na rzecz Towarzystwa Dobroczynności. Zabawę tę urozmaiciło bardzo interesującymi wyścigami łyżwiarzy, ktorými kierował naczelnik straży ogniowej p. Ozgowski. Wynik wyścigów był następujący:

- 1). Bieg zachęty, 3 okrążenia toru: I nagrodę zdobył p. Pinkus, II p. Miłaczewski.
- 2). Bieg uczniowski, 3 okrążenia: I nagroda — p. Stanisław Terlikowski, II — p. Westyng.
- 3). Bieg gościnny, 5 łażeń: I nagroda — p. Netzel, II — p. Pinkus.
- 4). Bieg uczniowski, 4 okrążenia: I nagroda — p. Jerzy Terlikowski, II — p. Stanisław Terlikowski.
- 5). Bieg główny, 8 okrążenia: I nagroda — p. Netzel, II — p. Raczyński.
- 6). Bieg pocieszenia, 3 okrążenia: I nagroda — p. Zawadzki, II — p. Herman.

Podczas zabawy przygrywała orkiestra wojskowa, wewnątrz zaś budynku urządzony był bufet.

Składa tylko, że na ślizgawce było mało pici pięknej i że wogóle nie było więcej publiczności, któraby połączyła przyjemne z pożytecznym i przyszła tym sposobem z pomocą jednej z najpożyteczniejszych instytucji.

Wina to przecież organizatorów, że całą zabawę trzymali w sekrecie, np. my dopiero wczoraj o zabawie dowiedzieliśmy się.

Łańcowa. W ubiegłą sobotę, w nocy, policja miejscowa urządziła na Ostatnim Groszu obławę i ujęła kilka młodych ludzi, podejrzanych o bandytyzm.

Zajęcie na cykłodromie. Wczoraj, podczas wyścigów łyżwiarzy p. X. X. przeszedł przez zagrodę, urządzoną przez członków straży ogniowej. Na zwrócenia uwagi przez strażaka pospytały się słowa obojętne. Ponieważ strażak nie pozostał dłużnym, więc p. X. uderzył go łyżwami, strażak zaś w odpowiedzi spoliczkował go. W całej tej awanturze jest to smutne, że p. X. młodzieniec wykształcony i inteligentny nie potrafił pohamować swej krewkości.

Radomsk.

W przykrem położeniu. Wczoraj na stacji kolei w bardzo przykrem położeniu znalazł się wielki pasażer, pozostawiony na stacji w tuzurku, podczas gdy rzeczy jego i palto pozostało w pociągu. W danym wypadku zwrócić na-

leży uwagę na niewłaściwe postępowanie służby kolejowej, która pociągłemu pasażerowi w Radomsku do tłumaczenia się, ścigającego przez pomyłkę wsiadł w Piotrkowie za bilet na pociąg zwyczajny, idący nieco później, do wagonu № 733 pociągu pospiesznego. Indagacja ta trwała tak długo, że tymczasem pociąg odszedł umożliwiając rzeczy i palto pasażera.

Sosnowiec.

Odczyty. Wczoraj w sali Klubu sosnowieckiego o godz. 4 popołudniu p. Józef Rutkowski wygłosił odczyt „o soki kuchennej” ilustrowany obrazami nikanącami, o godz. zaś 7 wieczorem w tejże sali p. Michał Sokolnicki wygłosił odczyt p. t. „Państwo a klasy społeczne”. Na obydwuch odczytach sala była zapelniona. Publiczność słuchała z zajęciem interesującej i pouczającej treści odczytów. Obydwuch prelegentów obdarzono rzęsimi oklaskami.

Nowa apteka. Na Fogoni została otwarta nowa apteka; założycielem jej jest p. Czesław Goebel.

Napad. W ubiegłą sobotę, o godz. 7 wieczorem bandyci napadli na p. Milinga w Strzemieszycach i odebrali mu 7 rubli, poczem grożąc kijami zbiegli.

Kradzieże na stacji. Wczoraj o godz. 3-jej m. 43 rano, przy kasie biletowej złodzieje kieszonkowi poczeli operować kieszenie pasażerów. Między innymi padł ofiarą p. Wolfson z Częstochowy, któremu przy wejściu na peron wyciągnięto z kieszeni palta portmonetkę z zawartością 47 rb. 93 k. złodziej zbiegł.

Z różnych stron.

— **Ks. kardynał Kopp.** Organ ks. kardynała Koppa, „Schlesische Ztg.“, atakuje ostro księży górnośląskich, łączących się z ruchem polskim. Ci księża bynajmniej nie przyczyniają się do wzmożenia stanowiska centrum, zwalczając kapłanów, należących do tego stronnictwa i, co najważniejsze, tak poważny organ, jak „Schlesische Zeitung“ (?). Większą część księży górnośląskich są ciałem i duszą polakami, jak Kaplica. Lekceważą oni cesarza państwo, rząd i — ks. kardynała Koppa, który przy najbliższych mianowaniach będzie o tem pamiętał.

— **Bandyci.** Do włocianina Jakóba Rychtera w Wóluszewie, pow. nieszwawskiego wtargnęło kilku ludzi, z których jeden był zamaskowany, jak się później okazało rodzony syn Rychterów, Izidor. Bandyci pod groźbą rewolwerów zrabowali całkowitą gotówkę w ilości 310 rb.

Z sądów

× **Żołnierz—rewolucjonista.** Onegdaj warszawski sąd wojenny rozpoznawał przy drzwiach zamkniętych sprawę podoficera 150 łamańskiego pułku piechoty, Poluckiego, obwinionego z art. 130 nowego kodeksu karnego o propagandę rewolucyjną. Sąd wojenny skazał Poluckiego na pozabawienie praw stanu i osiedlenie na Syberji.

Ze świata.

+ **Zawiódł się...** Małżeństwo z miłości, zawarte pomiędzy byłym arcyksięciem austriackim Leopoldem, a panną Adamowicz, zakończy się rozwodem! Nie debrali się widocznie, bo że arcyksiężęta mogą być szczęśliwi przy boku żon nieszczańskich, o tem świadczą dzieje najbliższej rodziny arcyksięcia Leopolda. Ale sam Wölfling zawiódł się.

Od czterech lat arcyksiężę Leopold, przybrawszy nazwisko Wölflinga, mieszka z żoną swoją w miejscowości Zug, nad jeziorem tej samej nazwy w Szwajcarii. Nabył tam obszerną willę i urządził odpowiednio. Z żoną żył dobrze, przynajmniej na pozór. Podróżował z nią po Francji i Szwajcarii, a gdy na stałe osiedlił w swej willi, on oddał się pracy naukowej. Na skromnemu gospodarstwu domowemu. Od dwóch lat jest Leopold Wölfling nadzwyczajnym siuhaczem politechniki w Zurychu, studując z zamiłowaniem matematykę. Pośród kolegów cieszy się wielką popularnością. Codziennie jeździł z Zug do Zurychu na wykłady, skąd wracał zaraz do swej willi. W bieżącym miesiącu coraz rzadziej wyjeżdżał do Zurychu, gdzie jednakże pozostawał przez kilka dni z rzędu.

W kołach, zbliżonych do Wölflinga, zaczęto mówić o jego złem pożytku domowemu, co zresztą było już dawniej przedmiotem powszechnej uwagi. Opowiadano wprost, że były arcyksiężę rozwiedzie się ze swoją żoną, a sprawa tą zajmują się rzeczywiście adwokaci jego, Lachenal, w Genewie i dr. Emil Frischauer w Wiedniu. Powód może natrafiać na znaczne trudności, jeżeli sprzeciwi mu się pani Wölfling-Adamowicz, która podobno rzeczywiście na ro-

zwód nie chce się zgodzić. Tymczasem Leopold Wölfling opuścił swoją i zamieszkał w Cannes.

Powodem złego pojęcia małżeńskiego pomiędzy Wölflingem a panną Adamowicz ma być, jak donoszą dobrze poinformowane źródła, przepaść umysłowa, dzieląca oboje małżonków. On jest wykształcony, wszechstronnie, ona zaś odznacza się niewybitną, ograniczoną umysłowo. Po wielu trudach zdobyła maż nauczyć ledwie sztuki pisania. W dodatku pani Wölfling oddała się za dziwną, namiętnością oryginalnemu, ale dla otoczenia wstrętnemu sposobowi życia. Zaznajomiła się z grupą ludzi, wiodących „życie naturalne” i nazywających się z tego powodu „ludźmi przyrodą”, to jest „Naturmenschen”. Owo życie naturalne polega na zywieniu się jak najskromniejszym, noszeniu koniecznej tylko odzieży i załatwianiu własną ręką wszelkiej pracy bez obcej pomocy. Kolonia tych ludzi przyrody znajduje się pod Ascenią w Szwajcarii. Mieszkają w srtkach z gliny lub w jaskiniach zimową porą, a w lecie w polu pod gołym niebem; żyją tylko roślinami, zaś odzież, którą sobie sami sporządzają, załownie pokrywa ich nagosc. Ponieważ są uczciwi i moralni, rząd szwajcarski toleruje ich wybryki.

Do Aseony częste pielgrzymki odbywała pani Wölfling, która nie mogąc osiąść w zamiejsczej kolonii, urządziła swoje życie w willi na wzór „Naturmenschen”. Żywiła się tylko roślinami, przestała się czesać; nie przewidywała bielizny, a suknie jej stały się wprost strzypami. Można sobie wyobrazić, jak wyglądała po dłuższym czasie. W dodatku z całym fanatyzmem ograniczonej istoty ciała meża skłoniła do podobnego sposobu życia. Wölfling usąpił o tyle, że zgodził się na pożywienie „jarskie”, o reszcie słyszeć nie chciał, skutkiem czego coraz częściej przychodziło do gwałtownych zażądań. Oczywiście takie pożycie małżeńskie stało się nadal niemożliwym.

Na kościół św. Rodziny w Częstochowie.

J. Gill, W. Kral, K. Stempień, S. Wojciechowski F. Szpakowicz, L. Burchardt, F. Szmi-gulski, W. Kowalski, J. Nowacki, M. Zagórski i J. Wójcikowski — złożyli w naszej Redakcji 2 rb.

Zamiast powinnowań noworocznych.

Na chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności.
Za pośrednictwem księgarni M. Lipskiej: Jaojuson rb. 3.—

Na Macierz Szkolną.
Olewiński rb. 2.—

Na salę zajęć dla chłopców
Olewiński rb. 2.—

Dla wdów z dziećmi.
Olewiński rb. 2.—

Dla najbiedniejszych.
F. Działachowie rb. 3.—

Z Łodzi.

Dnia 4 stycznia.

Wczoraj w dalszym ciągu wysyłano na miejsca stałego zamieszkania robotników, pozostających bez zajęcia.

Wczoraj, wieczorem, na ulicy Andrzeja niewiadomi sprawcy wystąpili z rewolweru, położyli trupem na miejscu powracającego z zajęcia do domu Wincentego Gurczyńskiego, lat 23 liczącego, robotnika.

Wczoraj, wieczorem, na ulicy Przedziałnianej, przez niewiadomych sprawców wystąpili z rewolwerów zabity został na miejscu Józef Makowski, robotnik fabryczny.

Wczoraj, po południu przy ul. Grabowej pod № 23, wystąpili z rewolweru dwaj nieznan sprawcy zabili Andrzeja Nowakowskiego, rob. fabrycznego.

Dzisiaj, około godz. 11 rano, niewiadomi sprawcy śmiertelnie postrelili z rewolweru Michalaka, rob. fabryki Poznańskiego.

Robotnik fabryczny Karol Kujat, lat 30, zostrzelony w d. 21 z. m. przy ul. Grabowej, zmarł w szpitalu.

Telegramy.

Walki partyjne.

Łódź 6 TAP. We wsi Chojny zabito we własnym mieszkaniu wystrzałem z rewolweru majstra fabrycznego.

W tejże wsi na na drodze zabito robotnika.

Zabójstwa na tle partyjnym.

Napad na kasę.

Łódź 6 T. wł. Wczoraj do III kasy pożyczkowo-oszczędnościowej dla rzemieślników wtargnęło kilkunastu ludzi i zrabowało przeszło 300 rb.

Stracenie.

Warszawa 7 TAP. Wczoraj straceni zostali Sładowski, Sikora i Frank.

Napady.

Warszawa 6 TAP. Wczoraj do kantoru fabryki Miklaszewskiego weszło 6 uzbrojonych ludzi i zrabowało z kasy 6000 rb., potem zaczęło uciekać. Robotnicy puścili się w pogoń i zatrzymali dwóch z 3000 rb.

Łódź 6 TAP. Na sklep spożywczy Adamca przy ul. Zarzewskiej późno wieczorem napadło 30 uzbrojonych bandytów, nie otrzymawszy pieniędzy, zaczęli strzelać i zranili kupującego. Zjawił się patrol, ranił jednego. Bandyci ukryli się z rannymi.

Psków, TAP. W nocy trzech ludzi ograłoby jętkowski zarząd gminny w powiecie ostrowskim, jeden strażnika zabity, drugi ranny. Zabrano kasę z pieniędzmi, 2 karabiny i patrony. Napastnicy uciekli.

Pułtawa, 6 TAP. Wieczorem trzech anarchistów wtargnęło do kantoru wielkiego młynarstwa w Młodowskiego i grożąc rewolwerami zażądali wielkiej sumy. Przerzuciwszy kantor i zrewidowawszy pracujących, napastnicy zabrali 500 rb. i uknęli, nakazując przygotowanie 10,000 rb.

Juzówka 6 TAP. Do mieszkania inż. Ziłowskiego w kopalni, podczas wypłaty dostawców wtargnęło kilku uzbrojonych ludzi, którzy pochwytili 3,160 rb. i uciekli. Trzech ujęto z 2,800 rb. Znalaziono przy nich dwa brzoźniki i pieczęć grupy maksymalistów.

Zabicie żołnierza.

Warszawa 6 TAP. W pobliżu cmentarza żydowskiego zabity został z rewolweru żołnierz drugiego ciężko ranny. Sprawcy strzałów ukryli się.

Zabójstwo i rabunek.

Moskwa, 6 TAP. W sposób obydny zamordowana została kupcowa Oriesznikowa, przyczem zrabowano kosztowności i gotówką 20,000 rb.

Aresztowania.

Warszawa, 6 TAP. Wieczorem na ul. Gęsiej strzelano z rewolwerów do przechodzącego patrolu, zatrzymano 15 osób zgromadzonych w jednym z domów na wiecu.

Charków, 6 TAP. Aresztowano studenta Dunajewa, który zabił niedawno w Charkowie ojca i ukrył się. Znalaziono przy nim paszport na imię Koncowa. Według wiadomości wydziału ochrony, Dunajew brał udział w napadzie zbrojnym na antykwarnię Zlotnickiego.

Kijów, 5 TAP. Aresztowano zebranie 13 esdeków i zabrano korespondencję.

Na ulicy Fundulekiej wykryto drukarnię ukraińskiej partii demokratycznej, 5 pudów czcionek i utensylia drukarskie.

Jarestaw, 5 TAP. U byłego sekretarza komitetu miejscowego „Kade” Kalistowa, podczas rewizji znaleziono 6 pudów odezw partyj. Kalistow został aresztowany.

Kara śmierci.

Warszawa 6 TAP. W sprawie o napad zbrojny na pocztę około Zgierza, sąd wojenny z liczby 10 podsądnych skazał 9 na karę śmierci, jednego uniewinił.

Zarządzenie.

Kijów 6 TAP. We wsi Janówka jacyś sprawcy zarżnęli siedmiu ludzi.

Ujęcie.

Tomsk 6 TAP. Władze miejscowe przy pomocy wachmistrza żandarmów i kasjera zatrzymały w Kuńsku wszystkich 18 uczestników napadu na kasę.

Bomba.

Batum 6 TAP. O godz. 2 w nocy w domu Gwasamnia wybuchła bomba, dom zgorzał.

Katastrofa kolejowa.

Moskwa, 6 TAP. Na stacji Kudin, linja moskiewsko-niżegorodzka, najechały na siebie dwa pociągi towarowe. Rozbitych i uszkodzonych jest 15 wagonów. Ofiar ludzkich niema.

Rosja i Japonia.

Petersburg, 6 TAP. Korespondent petersburski „Wiener Tag.” utrzymuje, że japończycy w projekcie traktatu o rybołówstwie postawili nadmierne żądania, które Rosja powinna odrzucić.

„Polski spisek”.

Wrocław, 5 Tel.wł. Pod tym szumnym tytułem podaje „Schles. Ztg.” znowu listę polskich zdradców stanu, a nawet statuty i regulamin jakiegoś rzekomo istniejącego związku polskiej młodzieży pod nazwą „Zet” (?)

Rewelacje organu hakatystów mają swoją arcywesołą stronę. Informator bowiem „Schles. Ztg.” korespondent z Zurichu donosi, że wedle jego wiadomości zamierza się z polskiej strony zobowiązać kandydatów poselskiej księży Skowrońskiego, Brandysa i Kapicia do wstąpienia do Ligi Narodowej. Szkoła, że korespondent nie donosi, czy do Ligi Narodowej nie wstąpił — ks. Stephan, autor broszury o rewolucjonistach polskich na Górnym Śląsku.

Papież i konferencja pokojowa.

Paryż, 5 T.wł. Z Rzymu donoszą, że papież czyni za pośrednictwem internuncjusza w Holandji Giovaniniego starania, aby otrzymał głos na 2. konferencji pokojowej w Hadze. Prawdopodobnie jednak rząd francuski przeciwko temu zaprotętuje.

Zabójstwo przywódcy.

Sofia 6 TAP. Według otrzymanych tutaj wiadomości z Macedonii zabity został jeden z głównych organizatorów oddziałów rewolucyjnych. Wiadomość wywołuje wielką sensację chociaż oficjalnie nie potwierdzona.

Belgrad, 4 TAP. Sensacyjne wieści gazet zagranicznych o mających zajść wielkich zmianach w Serbii wywołały głębokie wrażenie. Sfery urzędowe domagają wieści manewrami spekulantów giełdowych.

Teheran, 5 TAP. Zdrowie Szacha bez zmian.

Dentysta

Marjan PUCHALSKI

II-ga Aleja, № 26 rg Teatralnej, w domu Dr. Wasserthala (nad Apteką W-go Długosza).

Sprawozdanie.

Giełdowe Biuro Bankowego Gazety Losowań w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 47/49.

Warszawa, dnia 5 Stycznia 1907 r.

Na przełomie roku starego i nowego położenie rynku giełdowego warszawskiego nie było wyrazne, gdyż zakupy nie dorównywały. Ogólna jednak tendencja była nieco mocniejsza, pod wpływem kursów zagranicznych i petersburskich.

Na rynku walorów skarbowych: renta 4 proc. obiegła po 73.75 do 73 i pół. — Nowa pożyczka 1906 roku była notowana po 87, a z 1905 po 92. Pożyczki premjowe nie budziły większego zajęcia i obniżyły się w cenie. Żądano za I Emisję 3.63, za II 273 i za Szlacheckie 232.

W dziale papierów lokacyjnych: listy zastawne ziemskie 4 i pół proc. nabywano po 88.45 do 88.55, a 4 proc. były poszukiwane po 80. — Zapłacono za 5 proc. Warszawskie 89.10 a za 4 i pół proc. 82.74 do 83. Notowano 5 proc. Łódzkie po 93 i 4 i pół proc. po 82.15. Kaliskie 92, Lubelskie 88, Płockie, Piotrkowskie i Radomskie po 86, Częstochowskie 86 i pół Kieleckie 86, Łomżyńskie, Siedleckie i Suwalskie 85 i pół, sprzedawano Wileńskie po 74, — i 4 pół proc. obligi m. Warszawy po 76.90.

Na rynku akcyjnym trzymały Pułkowskie które podniosły się do 94. — Inne wartości przemysłowe nie wykazywały zmiany; przy zafiarowaniu Lilpop i Rau po 520, K. Rudzki i S-ka 485, Starochowickie 127, Puszkin 136. Akcje bankowe i cukrowniane w zaniebanium. Geniono Akcje Banku Handlowego 622, Dyskontowego 395, Banku Łódzkiego 350 i Kupańskiego w Łodzi 240. Ofiarowano Akcje Cukrowni Częstocice po 215, Hermanów 225, Łyszkowice 260, Józefów 400, Warszaw. Tow. Fabr. Cukr. 600, Konstancja 800. Notowano Akcje Warsz. Tow. Ub. od Ognia 250, Zawiercie 285. Tow. Akc. Pożyczkowego 800.

Monety zagraniczne w żądaniu: marka 47 kop. korona 40 frank 38 1/2, kop. funt sterling 9 rb. 57 kop.

Usposobienie końcowe — wyczkujące.

Fotografia Artystyczna

Angielska

OTWARTA ZOSTAŁA

w Częstochowie, Aleja II № domu 18, 12 szt. wizytow. 2 rb., 12 szt. gabinetow. 5 rb.

Instytut Lecznico-gimnastyczny.

massażu i szkoła fechtunku

St. KIFFERA, II-ga Aleja 30 w Częstochowie.

W niedziele i święta **gimnastyka ogólna** po 20 kop. od osoby, do 10 wiek. otwarta.

Gimnastyka dla dzieci codziennie. Dla dorosłych 4 razy w tygodniu. **3 rb.** miesięcznie.

Większa część preparatów z fosforem wapna używana w handlu, zawiera w sobie siarczan wapna, który może wywołać w organizmie dzieci bardzo złe skutki. Fosfat wapna, który jest główną częścią składową **Fosfatyny Faliera**, według orzeczenia sławnego profesora Liebrechta, nie zawiera ani żdźbła siarczanu wapna. Dlatego niema lepszego nad ten pokarm dla dziecka. 1124—

Krakowskie-Przedmieście № 47/49 d. wł.

Biuro bankowe

„Gazety Losowań”

Kupno i sprzedaż papierów publicznych ze szczególnem uwzględnieniem listów prowincjonalnych, monet i banknotów podług kursu. Przekazy na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą. Zaliczenie na papiery publiczne. Operacje hypoteczne w związkach z wyjednywaniem i konwersją pożyczek w Towarzystwach Kredytowych Ziemskich i miejskich. Asekuracja Pożyczek Premjowych. Dyskonto i inkaso weksli. Rachunki bieżące i lokacje terminowe. — Bezpłatne informacje ustne i piśmienne we wszystkich sprawach pieniężnych.

Wynajem żelaznych kasetek w opancerzonym skarbcu stalowym. — 960—12-4

Kapelusze, Cylindry

Habiga, Plessa, Scotta, Chrystysa, Borsaliny, Pichlera

Zdzisław Zdanowicz w Krakowie ul. Stawkowska 13/I.

CENNIKI I LUSTROWANE

wysła na żądanie darmo i opłatnie

Zdzisław Zdanowicz w Krakowie, ul. Stawkowska 13/I.

